

## UZASADNIENIE

Powód D. P., w pozwie z dnia 21 sierpnia 2020 roku, skierowanym przeciwko Bankowi (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W., wniósł o:

- zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kwoty 56 521,58 zł z tytułu zwrotu części nienależnie pobranych kwot w przypadku uznania, że umowa kredytowa o nr (...) jest nieważna;
- ustalenie nieważności powyżej wskazanej umowy kredytowej;
- ewentualnie w przypadku stwierdzenia, że w umowie kredytowej znajdują się niedozwolone postanowienia umowne – kwoty 55.102,30 zł,

obie kwoty wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia doręczenia pozwu pozwanemu do dnia zapłaty. Powód wniósł także o zwrot kosztów postępowania, w tym zwrot kosztów zastępstwa procesowego wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł.

(pozew k. 4-40)

W odpowiedzi na pozew z dnia 19 października 2020 roku pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego wraz z opłatą od pełnomocnictwa i odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, którym je zasądzone do dnia zapłaty. W uzasadnieniu pozwany podał, że w jego ocenie powód nie ma interesu prawnego do wytoczenia powództwa o ustalenie, nadto pozwany podniósł zarzut przedawnienia w zakresie części roszczenia powoda obejmującej okres sprzed trzech lat od dnia wniesienia powództwa.

(odpowiedź na pozew k. 124-199)

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny sprawy:

W dniu 29 maja 2007 roku powód złożył w Banku (...) S.A. wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego. Wskazał, że ubiega się o kredyt w wysokości 199 378,75 zł na zakup lokalu mieszkalnego z rynku pierwotnego w trakcie budowy położonego w Ł. przy ul. (...), w walucie CHF, na okres 30 lat. W chwili ubiegania się o kredyt hipoteczny powód był zatrudniony na Uniwersytecie (...) jako adiunkt z wynagrodzeniem 3 180 zł brutto miesięcznie. Powód posiadał wówczas inne zobowiązania w (...) S.A. w wysokości 4 700 zł. Miał także przyznany limit kredytowy w (...) S.A. w wysokości 10 000 zł.

(wniosek k. 205-207)

Decyzją z 15 czerwca 2007 roku pozwany uzyskał zgodę na udzielenie kredytu hipotecznego w wysokości 197 404,70 zł w walucie CHF.

(decyzja k. 236-238)

W dniu 25 czerwca 2007 roku powód zawarł z Bankiem (...) S.A. w W. umowę o kredyt hipoteczny nr KH/ (...).

Kredyt został udzielony w złotych polskich przy jednoczesnym przeliczeniu jego wartości na walutę obcą – frank szwajcarski – według kursu kupna waluty z tabeli kursowej Banku (...) S.A. Przeznaczeniem środków z kredytu było sfinansowanie zakupu mieszkania w budowie od dewelopera położonego w Ł. przy ul. (...) oraz kosztów wliczonych w kredyt.

Kwota udzielonego kredytu wynosiła 199 378,75 zł (§ 2 ust. 1).

W § 7 ust. 1 umowy podano, że kredytobiorca zobowiązuje się spłacić kwotę kredytu w CHF ustaloną zgodnie z § 2 w złotych polskich, z zastosowaniem kursu sprzedaży CHF obowiązującego w dniu płatności raty kredytu, zgodnie z tabelą kursów walut obcych Banku (...) SA. Spłaty rat odsetkowych lub kapitałowo-odsetkowych będą następować w tym samym dniu miesiąca, w jakim miała miejsce wypłata kredytu lub jego pierwszej transzy, począwszy od miesiąca następnego po pierwszej wypłacie środków z kredytu.

Okres kredytowania oznaczono na 360 miesięcy licząc od dnia wypłaty kredytu lub jego pierwszej transzy (§ 2 ust. 6). Spłata kredytu następować miała poprzez bezpośrednie potrącanie przez bank należnych mu kwot z rachunku kredytobiorcy.

Zgodnie z § 6 umowy kredyt oprocentowany był według zmiennej stopy procentowej. W tym przypadku kredytobiorca ponosił ryzyko zmian stóp procentowych, co oznaczało, że w przypadku wzrostu poziomu stopy referencyjnej wyższe będzie oprocentowanie kredytu i wzrośnie wówczas wysokość miesięcznej raty kapitałowo-odsetkowej.

Oprocentowanie kredytu wynosiło 3.6950 % w stosunku rocznym, co stanowiło sumę stopy referencyjnej LIBOR 3M (CHF) obowiązującej w dniu sporządzenia umowy oraz marży w wysokości 1.4000 p.p., stałej w całym okresie kredytowania.

Odsetki były naliczane za każdy dzień od aktualnego salda zadłużenia.

Oprocentowanie kredytu ulegało zmianie w zależności od zmiany stopy referencyjnej LIBOR 3M (CHF).

W § 9 ust. 1 umowy przewidziano, że prawnymi zabezpieczeniami spłaty kredytu będą hipoteka kaucyjna do kwoty 338 943,88 zł na rzecz banku ustanowiona na nieruchomości położonej w Ł. przy ul. (...) wpisanej do nowoutworzonej księgi wieczystej; cesja praw z polisy ubezpieczeniowej od ognia i innych zdarzeń losowych nieruchomości, o której mowa w § 2 na której zostanie ustanowiona hipoteka zgodnie z warunkami określonymi w § 3 i 5 umowy oraz cesja praw z polisy ubezpieczeniowej na życie kredytobiorcy zgodnie z warunkami określonymi § 3 i 5 umowy.

Dodatkowe zabezpieczenie kredytu do czasu, gdy saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu stanie się równe lub niższe niż 175 548,94 zł stanowiło ubezpieczenie kredytów hipotecznych z niskim wkładem własnym kredytobiorcy na podstawie umowy zawartej przez Bank (...) S.A. z (...) S.A.

Aneksem do umowy kredytowej z dnia 25 czerwca 2007 r. stronu uzgodniły, że powód rezygnuje z zabezpieczenia kredytu w postaci ubezpieczenia kredytów z niskim udziałem własnym.

(umowa k. 41-43; regulamin k. 208-217; aneks k. 204)

Powód oświadczył, że zapoznał się z informacją banku dotyczącą ubiegania się o produkty hipoteczne indeksowane kursem waluty obcej, oparte na zmiennej stopie procentowej. W informacji wskazano, że w ofercie banku dla klientów indywidualnych przewidziane są zarówno kredyty i pożyczki złotowe, jak i indeksowane kursem waluty obcej CHF, USD, EUR oparte na zmiennej stopie procentowej. Wyjaśniono pojęcia ryzyka zmiany kursów walutowych, zmiany stóp procentowych. Przedstawiono symulacje i historię zmian stawki referencyjnej Libor 3M CHF.

(informacje k. 230-231, 232-233; symulacja k. 242)

Powód zaciągnął wyżej opisany kredyt w pozwanym banku bez związku z prowadzeniem jakiejkolwiek działalności gospodarczej lub zawodowej.

Przy zakupie lokalu mieszkalnego, objętego finansowaniem przedmiotowego kredytu, powód udał się w pierwszej kolejności do innych banków, a następnie po ustaleniu braku zdolności kredytowej, skorzystał z oferty pozwanego banku. Odbił kilka spotkań w powodowym banku w związku z ofertą kredytową. Nie spełniał warunków dla uzyskania kredytu złotowego, dlatego pracownik banku przedstawił mu ofertę kredytu indeksowanego CHF. Powód szukał

kredytu, w którym wysokość rat nie będzie wysoka. Powodowi nie przedstawiono sposobu tworzenia przez bank tabel kursowych.

Postanowienia nie były indywidualnie negocjowane.

Kredyt spłacany jest w złotych.

(zeznania powoda e.protokół, k. 579 v.-580 – 00:04:49, 00:08:21, 00:11:52, 00:14:30, 00:19:08; zeznania świadka M. D. k. 549-551)

W dniu 26 czerwca 2007 roku powód złożył dyspozycję wypłaty środków z kredytu w wysokości 197 404,70 zł na wskazany rachunek bankowy. Datę wypłaty tych środków oznaczył na dzień 29 czerwca 2007 roku. Kredyt został uruchomiony zgodnie z dyspozycją.

(dyspozycja k. 235; zestawienie transakcji k. 243 i nast.)

Klienci banku nie mieli wpływu na spread, czy kurs waluty w tabeli. Nie znali też wartości kursu kupna waluty, po jakiej zostanie uruchomiony kredyt. Nie było możliwości wypłaty kredytu indeksowanego walutą obcą w tej walucie.

(zeznania świadka K. M. k. 541-543; zeznania świadka J. C. k. 563-567)

Na podstawie art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. sąd pominął wniosek o powołanie dowodu z opinii biegłego – z uwagi na podstawy rozstrzygnięcia wskazane poniżej, przeprowadzenie tego dowodu było nieistotne dla wyniku niniejszej sprawy

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Z uwagi na przeprowadzenie całego postępowania dowodowego, które wymagało wyznaczenia rozprawy, wyrok został wydany na posiedzeniu niejawnym, po uprzednim zarządzeniu złożeniu przez strony pism procesowych (pkt 2 postanowienia k. 580 odwr.), w trybie art. 15 zys<sup>2</sup> ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych z dnia 2 marca 2020 r. (Dz.U. z 2020 r. poz. 374 z późn. zm.).

Powództwo podlegało uwzględnieniu.

Wobec treści pozwu należy wskazać, że w ocenie Sądu dopuszczalność indeksacji kredytu, wynikająca z udzielenia kredytu w walucie polskiej z zastrzeżeniem indeksacji kursem waluty obcej – w tym przypadku CHF, nie budzi wątpliwości.

Umowę kredytu reguluje art. 69 ustawy Prawo bankowe z dnia 29 sierpnia 1997 r., tj. Dz.U. 2019.2357., zgodnie z którym bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej i zwrotu wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty.

Zawarta przez strony umowa kredytu hipotecznego stanowi „umowę kredytu indeksowanego”; bank zobowiązał się wydać określoną sumę kredytową w złotych, przy czym jej wysokość została określana (indeksowana) według kursu CHF w dniu wydania (indeksowanie do waluty obcej po cenie kupna). Ten sam mechanizm przeliczeniowy zastosowano do określenia wysokości rat kredytowych; w dniu płatności konkretna rata jest przeliczana zgodnie z umową na złote stosownie do kursu sprzedaży CHF.

W wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r. w sprawie o sygn. akt I CSK 1049/14 Sąd Najwyższy wprost stwierdził, że tak ujęta umowa kredytu indeksowanego mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353<sup>1</sup> k.c. w związku z art. 69 Prawa bankowego). W zakresie umowy kredytu indeksowanego

także dochodzi do wydania sumy kredytu kredytobiorcy i zwrotu wykorzystanej sumy kredytu z reguły w ratach kredytowych. Kredytobiorca zwraca kredytodawcy wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku z kursem waluty obcej suma ta może być wyższa odpowiednio do relacji do waluty obcej, gdyż suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu hipotecznego może mieć inną wartość rynkową w wyniku indeksacji walutowej.

Sąd Najwyższy dostrzegł również, iż regulacja zawarta w art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 165, poz. 984), która weszła w życie 26 sierpnia 2011 r. (tzw. ustawa antyspreadowa), potwierdziła taką interpretację przepisów – stanowi wyraz woli ustawodawcy w tym przedmiocie. Przepis ten stanowi, że w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone – do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. W wyroku z dnia 19 marca 2015 r., sygn. akt IV CSK 362/14 Sąd Najwyższy wywiódł, iż przepis ten reguluje kwestie intertemporalne związane z jej stosowaniem i potwierdza, że ustawodawca zdecydował się na wyróżnienie pewnych cech umowy kredytu indeksowanego, a ideą dokonania nowelizacji było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad.

Zapisy umowy wykorzystują art. 358<sup>1</sup> § 2 k.c., zgodnie z którym strony mogły zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według miernika wartości innego niż pieniądz, a miernikiem tym mogła być także inna waluta. Przepisy prawa bankowego nie ograniczały w tym zakresie swobody kontraktowania.

Podsumowując, Sąd uznał, że w obrocie prawnym doszło do wykształcenia się podtypu umowy kredytu bankowego, powiązanej z kursem złotego do walut obcych (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 4 lutego 2020 roku, sygn. akt I ACa 1196/18). Tym samym postanowienia umowne, określające kwotę kredytu w złotych polskich i indeksacja kursem CHF nie stanowiły więc klauzul niedozwolonych w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c.

Inaczej ocenić należy natomiast klauzule spornej umowy, które określają zasady indeksacji kredytu i poszczególnych rat, w których kredyt był spłacany, w oparciu o bankową tabelę kursów.

Oceniając kwestionowane klauzule umowne, Sąd odwołał się do art. 385<sup>1</sup> k.c., zgodnie z którym za wyjątkiem jednoznacznie sformułowanych postanowień określających główne świadczenia stron, pozostałe postanowienia umowy zawieranej z konsumentem, nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Warunkiem uznania określonej klauzuli umowy za niedozwolone postanowienie umowne jest więc ustalenie czterech przesłanek:

- a) umowa została zawarta z konsumentem,
- b) postanowienie nie dotyczy głównych świadczeń stron,
- c) postanowienie umowy nie zostało uzgodnione z nim indywidualnie,
- d) postanowienie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Definicja konsumenta została zawarta w art. 22<sup>1</sup> k.c. Jest to osoba fizyczna dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową.

W niniejszej sprawie status konsumenta pozostaje poza sporem – powód zawarł umowę w celu zaspokojenia swoich potrzeb mieszkaniowych. Umowa nie była bezpośrednio związana ani z jego działalnością gospodarczą ani zawodową.

W ocenie Sądu w niniejszej sprawie sporne postanowienia umowy nie dotyczą głównych świadczeń stron.

Przedmiotowa umowa ma charakter kredytu indeksowanego; świadczenie banku określone zostało bowiem w walucie polskiej, poprzez wskazanie w złotych kwoty kredytu, którą bank zobowiązał się udostępnić kredytobiorcy. Wartość świadczenia kredytobiorcy (kwoty, którą zobowiązany jest zwrócić na rzecz banku) wyrażona została natomiast w walucie obcej, poprzez przeliczenie wartości wypłaconego mu kredytu na CHF. W przypadku kredytu indeksowanego waloryzacji podlega świadczenie kredytobiorcy, gdy tymczasem świadczenie banku spełniane jest we wskazanej w umowie kwocie nominalnej (jedynie jej wysokość polega na indeksacji).

Odmienne niż w przypadku kredytów denominowanych, mechanizm indeksacji nie jest tu elementem świadczenia głównego. W kredycie denominowanym kwota kredytu jest bowiem wprost wyrażona w walucie obcej, a zostaje wypłacona w walucie krajowej według klauzuli umownej opartej na kursie kupna waluty obcej obowiązującym w dniu uruchomienia kredytu. W takim wypadku, klauzule indeksacyjne traktowane są jako określające wprost główne świadczenie. Zaś w przypadku kredytu indeksowanego, kwota kredytu jest podana w walucie krajowej, zostaje tylko przeliczona na walutę obcą w celu dalszych rozliczeń. W obu rodzajach kredytu kredytobiorca jest zobowiązany spłacać raty w walucie krajowej na podstawie klauzuli przeliczeniowej zgodnie z bieżącym kursem sprzedaży waluty obcej określonym przez bank.

Rozróżnienie kredytu denominowanego i indeksowanego prowadzi do wniosku, że w przypadku tego drugiego, klauzule waloryzacyjne nie są elementem świadczenia głównego.

Na marginesie należy jednak wyjaśnić, iż w przypadku innej oceny prawnej – tj. przyjęcia, że klauzule indeksacyjne wyrażają świadczenie główne, to stwierdzenie ich abuzywności automatycznie powoduje nieważność umowy. Tak jest właśnie w przypadku kredytu denominowanego, gdy bank zobowiązuje się udostępnić kredytobiorcy kredyt w złotych w kwocie stanowiącej równowartość określonej ilości waluty obcej. Wówczas już wysokość udzielanego kredytu (świadczenia głównego banku) jest niedookreślona w dacie zawierania umowy – uzależnia ją wartość kursu bankowego z dnia wypłaty. W takim przypadku eliminacja z umowy postanowienia dotyczącego przeliczenia wartości kredytu określonej w walucie obcej na złotówki powoduje, iż nie można określić kwoty kredytu, którą bank zobowiązany jest oddać do dyspozycji kredytobiorcy. Dlatego abuzywność postanowienia dotyczącego waloryzacji świadczenia banku prowadzi do nieważności całej umowy kredytowej (wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 20 września 2017 roku, sygn. akt C-186/16, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 4 lutego 2020 roku, sygn. akt I ACa 1196/18).

W odniesieniu do warunku dotyczącego indywidualnych uzgodnień należy przypomnieć, że w prawie obowiązuje domniemanie, że postanowienia przejęte z wzorca umowy nie zostały uzgodnione indywidualnie (art. 385<sup>1</sup> § 3 zd. 2 k.c.). Oznacza to, że ciężar dowodu, że dane postanowienie umowne było indywidualnie negocjowane, spoczywa – zgodnie z brzmieniem art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c. – na przedsiębiorcy.

W niniejszej sprawie zeznania powoda, a także świadków nie budzą wątpliwości; przedmiotem umowy zawartej z powodem jako konsumentem był oferowany przez pozwanego kredyt, który stanowił gotowy produkt. Pozwany nie zdołał wykazać, aby powód miał wpływ na treść zakwestionowanych postanowień umowy, w szczególności zaś tych regulujących kwestię przeliczania samego kredytu, jak i wartości poszczególnych rat kredytowych z franków szwajcarskich na złote według kursów ustalonych w tabeli kursów banku. Wprawdzie świadek wskazywała, że zachodziła możliwość negocjowania poszczególnych warunków umowy, to jednak powód nie miał o tym wiedzy. Mimo ogólnych wywodów o istnieniu takich możliwości nie wykazano, aby przedmiotowa umowa podlegała jakimkolwiek negocjacjom. Dodatkowo należy zauważyć, że warunkiem koniecznym (choć niewystarczającym) ustalenia, iż postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem, jest przedstawienie przez przedsiębiorcę dowodu, iż treść tego postanowienia była przedmiotem negocjacji z konsumentem, mając przy tym na uwadze, iż zgodnie z art. 3 ust. 2 dyrektywy Rady 93/13/EWG fakt, że niektóre postanowienia umowy były negocjowane indywidualnie, nie wyłącza uznania innych jej postanowień za nieuzgodnione indywidualnie, zwłaszcza jeżeli ogólna ocena umowy wskazuje na to, że została ona sporządzona na podstawie uprzednio sformułowanego wzorca.

Okoliczność, że pozwany bank oferował również umowy kredytu innego niż indeksowany, bądź waloryzowane do innej waluty obcej także nie stanowi podstawy, aby uznać, że treść zamieszczonych w umowie kredytowej zawartej z powodem postanowień dotyczących sposobu przeliczania waluty, czyli w istocie sposobu waloryzacji zadłużenia została indywidualnie uzgodniona. W świetle art. 385<sup>1</sup> k.c. bez znaczenia jest, czy powód świadomie dokonał wyboru umowy o kredyt indeksowany, jeśli tekst tej umowy został opracowany przez powoda (M. Jagielska, Nowelizacja Kodeksu cywilnego: kontrola umów i wzorców umownych, Monitor Prawniczy 11/2000, s. 700; wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 14 grudnia 2010 r., sygn. akt XVII Amc 426/09).

W wyroku z dnia 9 lutego 2021, w sprawie o sygn. akt I ACa 416/19 Sąd Apelacyjny w Katowicach podkreślił: „sam fakt złożenia przez powodów wniosku o udzielenie kredytu (i dokonanie przez nich wyboru oferty kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej), a nawet otrzymania przez nich przed zawarciem umowy jej wzoru i wzoru załączników oraz informacji o ryzyku kursowym i stosowanej przez bank tabeli kursów, nie oznacza, że powodowie mieli realny wpływ na ukształtowanie kwestionowanych w pozwie postanowień umowy. Także wybór przez konsumenta jednej z kilku oferowanych przez bank wersji kredytu, nie może być uznany za równoznaczny z indywidualnym uzgodnieniem warunków takiego kredytu (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 19 grudnia 2019 r., sygn. akt VI ACa 312/19). W postanowieniu z dnia 6 marca 2019 r., sygn. akt I CSK 462/18 Sąd Najwyższy natomiast podkreślił: „Dla zrealizowania przesłanki rzeczywistego wpływu konsumenta na treść postanowień umownych nie wystarczy wykazanie, że konsument dowiedział się o treści klauzuli w odpowiednim czasie, a strony prowadziły w tym przedmiocie negocjacje. Konieczne jest udowodnienie wspólnego ustalenia ostatecznego brzmienia klauzuli, w wyniku rzetelnych negocjacji, w ramach których konsument miał realny wpływ na treść określonego postanowienia umownego, chyba że zostało ono sformułowane przez konsumenta i włączone do umowy na jego żądanie”.

Wedle definicji art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c., postanowienia umowy nieuzgodnione indywidualnie to takie, na których treść konsument nie miał więc rzeczywistego wpływu. Chodzi tu więc o takie klauzule umowne, które zostały objęte indywidualnym, odrębnym uzgodnieniem (np. stanowiły przedmiot negocjacji).

Ostatnim elementem badania abuzywności klauzuli umownej jest stwierdzenie, czy kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

W ocenie Sądu, abuzywność zakwestionowanych przez stronę powodową postanowień umownych określających zasady indeksacji kredytu i poszczególnych rat spłaty wynika w głównej mierze z ich niejednoznaczności. Sporne klauzule charakteryzują się brakiem jednoznaczności, ponieważ odsyłają do stosowanego przez bank narzędzia informowania kontrahentów o przyjętych arbitralnie cenach kupna i sprzedaży walut a mianowicie do bankowej tabeli kursów walut.

Transparentność i jasność zapisów wzorca była podkreślana w orzecznictwie od wielu lat. Już w wyroku z dnia 16 września 2016 r., w sprawie o sygn. akt IV CSK 711/15 Sąd Najwyższy wywodził: „Przez pojęcie jednoznaczności należy rozumieć brak wątpliwości co do desygnatu pojęć i całokształtu postanowień wzorca. Podstawowe znaczenie ma użyty język, redakcja i obszerność dokumentu, a nawet jego układ graficzny. Także zastosowany język (powszechny, specjalistyczny, poprawność składni) może decydować nie tylko o czytelności, ale i zrozumiałości tekstu, a w efekcie ustalenia jego treści.” Także regulacje unijne wprowadzają wymóg dotyczący jasności użytego przez przedsiębiorcę języka; art. 4 powołanej wyżej dyrektywy 93/132 w ust. 2 stanowi: „Ocena nieuczciwego charakteru warunków nie dotyczy ani określenia głównego przedmiotu umowy, ani relacji ceny i wynagrodzenia do dostarczonych w zamian towarów lub usług, o ile warunki te zostały wyrażone prostym i zrozumiałym językiem”. Dokonując wykładni tych zapisów, Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z dnia 20 września 2017 r., sygn. akt C-186/16 wyjaśnił: „wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie

formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych." Zatem wymóg, aby warunek umowny był wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, należy rozumieć w ten sposób, iż powinien być on rozumiany jako nakazujący także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się ów warunek, a także, w zależności od przypadku, związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne. Do sądu krajowego należy zatem ustalenie, z uwzględnieniem ogółu okoliczności zawarcia umowy, czy w rozpatrywanej sprawie konsumentowi podano wszystkie informacje mogące mieć wpływ na zakres jego obowiązków i pozwalające mu ocenić między innymi całkowity koszt kredytu. Jak wyjaśnił Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 4 lutego 2020 roku, sygn. akt I ACa 1196/18: „oznacza, że metody obliczenia faktycznej kwoty kredytu, jak również mający zastosowanie kurs wymiany waluty powinny być przejrzyste, tak by przeciętny konsument, który jest właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny, mógł oszacować w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne, a w szczególności całkowity koszt kredytu. Jednoznaczny oznacza dopuszczający tylko jedną możliwą interpretację, niebudzący wątpliwości, dokładnie określony, wyraźny, oczywisty, niedwuznaczny, (por. wyrok SN z dnia 4.11.2011 r., I CSK 46/2011).”

Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z dnia 18 listopada 2021 r., sygn. akt C-212/20 powtórzył, że wymóg przejrzystości warunków umownych nie może zostać zawężony do ich prostego i zrozumiałego charakteru pod względem formalnym i gramatycznym. Ponieważ konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, wymóg przejrzystości ustanowiony w dyrektywie podlega wykładni rozszerzającej i należy go rozumieć jako oznaczający obowiązek, aby dany warunek umowny nie tylko był zrozumiały dla konsumenta pod względem formalnym i gramatycznym, ale również umożliwiał zrozumienie metody obliczania stopy procentowej i oszacowanie tym samym w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria konsekwencji ekonomicznych takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych.

Odnosząc powyższą analizę do niniejszej sprawy należy stwierdzić, że zapisy, które upoważniały bank do odwołania się do własnej tabeli kursów walut obcych, są niewystarczające, jak chodzi o stawiane wzorcom wymogi. Nie zostało nawet wyjaśnione, jak tabela banku jest ustalana. Nie sprecyzowano żadnych mierników, a strona pozwana nie przedłożyła żadnych dokumentów w tym zakresie. Nie jest więc jasne, czym pozwany się kierował i w jaki sposób wyliczał wysokość kursu. Świadek zeznawał, jak odbywa się kształtowanie kursu w ramach procedur banku. Wyjaśnienia te potwierdzają jedynie, że pozostaje to poza możliwościami przeciętnego kredytobiorcy. Świadek A. D., która sama pracowała przy sprzedaży produktów klientom, że nie miała wiedzy, jak ustalane były kursy. Takie zapisy (regulacje) nie zostały wskazane również w umowie, czy regulaminie.

W konsekwencji umowa obarczona jest ryzykiem dowolnego kształtowania kursów wymiany przez kredytodawcę. Nawet jeśli bowiem bank przy ustalaniu kursu bierze pod uwagę kurs średni w innych bankach, dane ekonomiczne, środowisko bankowe i własny zysk, to z punktu widzenia konsumenta kurs ten jest ustalany dowolnie. Konsument bowiem nie ma możliwości weryfikacji w oparciu o jakiegokolwiek obiektywne kryteria zasadności ponoszenia kosztów wynikających z ustalonych przez bank kursów walutowych. Na podanych warunkach konsument nie mógłby samodzielnie wyliczyć kursu waluty obcej – w tym sensie zapisy umowy nie spełniają warunku czytelności i przejrzystości (nie tylko gramatycznej), ale i powierzają decyzję kształtującą stosunek prawny decyzji zarządu banku. Wprowadzając takie klauzule waloryzacyjne, bank przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu i wysokości całej wierzytelności. To uprawnienie, szczególnie przy długotrwałym związaniu stron stosunkiem obligacyjnym, stwarzała stan wykraczający poza zwykłe ramy ryzyka przedsięwzięcia i narażała powodów na oddziaływanie czynników trudnych do obiektywnego zweryfikowania.

Takie naruszenie interesów konsumenta prowadzi do uznania abuzywności kwestionowanych klauzul. Doszło zatem do nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron, przy uprzywilejowaniu podmiotu profesjonalnego,

mającego silniejszą pozycję. O abuzywności analizowanych postanowień umownych przesądza fakt, że klauzule te nie odwoływały się do obiektywnych, sprawdzalnych przez przeciętnego konsumenta wskaźników. Na mocy tych postanowień pozwany mógł jednostronnie, w sposób wiążący drugą stronę, modyfikować wskaźnik, według którego obliczana była wysokość zobowiązania kredytobiorców.

Postanowienia określające podobny schemat przeliczenia kredytu były wielokrotnie przedmiotem kontroli indywidualnej, w której uznawano ich niedozwolony charakter (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 22 stycznia 2016 r., sygn. akt I CSK 1049/14, z dnia 1 marca 2017 r., sygn. akt IV CSK 285/16, z dnia 19 września 2018 r., sygn. akt I CNP 39/17, z dnia 24 października 2018 r., sygn. akt II CSK 632/17, z dnia 13 grudnia 2018 r., sygn. akt V CSK 559/17, z dnia 4 kwietnia 2019 r., sygn. akt III CSK 159/17, z dnia 9 maja 2019 r., sygn. akt I CSK 242/18, z dnia 29 października 2019 r., sygn. akt IV CSK 309/18).

Ponieważ strona pozwana podniosła w obronie zarzut, iż treść omawianych klauzul w istocie nie wpłynęła na stosunek łączący strony, gdyż bank stosował w istocie kursy zbliżone do rynkowych, należy dodatkowo wyjaśnić, że o abuzywności klauzuli decyduje data zawarcia umowy (art. 385<sup>2</sup> k.p.c.). W tym sensie nie jest ważnym, czy bank skorzystał na treści zapisów umownych; czy wykonując stosunek zobowiązaniowy zastosował kurs uchylający warunkom rynkowym.

Powyzsze wynika wprost również z regulacji unijnych i było wielokrotnie podkreślane w orzecznictwie krajowym i europejskim.

W wyroku z dnia 20 września 2017 r., sygn. akt C-186/16 Trybunał Sprawiedliwości podkreślił, iż „art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że oceny nieuczciwego charakteru warunku umownego należy dokonywać w odniesieniu do momentu zawarcia danej umowy, z uwzględnieniem ogółu okoliczności, które mogły być znane przedsiębiorcy w owym momencie i mogły mieć wpływ na późniejsze jej wykonanie.” Również Sądy krajowe wskazywały wprost, że oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy (uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r. III CZP 29/17, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 30 kwietnia 2014 roku, sygn. akt I ACa 1209/13). To oznacza, że okoliczności wykonania umowy nie mają dla tej oceny znaczenia.

Z tych samych powodów, fakt wejścia w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011 roku o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 165, poz. 984) – tzw. ustawy antyspreadowej nie wpływa na dokonaną oceną prawną stosunku zobowiązaniowego łączącego strony – wobec przyjęcia, że umowa kredytu jest nieważna, bez znaczenia pozostaje późniejsza zmiana stanu prawnego. Jak wyjaśnił bowiem Sąd Apelacyjny w Łodzi w powołanym wyżej orzeczeniu w sprawie o sygn. akt I ACa 1196/18: „W szczególności zawarty aneks nie usuwa niedozwolonego charakteru zawartych w niej postanowień dotyczących indeksacji kredytu, bowiem Quod initio vitiosum est, non potest tractu temporis convalescere, tzn. to, co od początku jest wadliwe, nie może być uzdrowione przez (sam) upływ czasu. Czynność prawna, która była nieważna w momencie jej dokonywania, nie może zostać uzdrowiona na skutek późniejszej zmiany okoliczności. To samo odnosi się do regulacji zawartej w tzw. ustawie antyspreadowej. Sama możliwość spłaty kredytu we frankach szwajcarskich, od pewnego momentu wykonywania umowy nie usuwa źródła abuzywności, jakim jest nierównomierne rozłożenie ryzyka kursowego.” Jeżeli bowiem mechanizm indeksacji podlegał wyeliminowaniu z umowy ex lege to tym samym dalsze ustalenia stron odnoszące się do tego mechanizmu nie mogły odnieść skutku prawnego.

Nie jest także prawdą pojawiające się w zeznaniach A. D. twierdzenie, że powodowie mogli spłacać kredyt w walucie od chwili zawarcia umowy. Przeczą temu wprost jasne zapisy umowy (§ 7 ust. 1) oraz regulaminu §8 pkt 3).

Z tych względów, Sąd uznał omawiane klauzule za abuzywne.

W przypadku przyjęcia (jak wyżej), że kwestionowane zapisy nie dotyczą świadczeń głównych, skutkiem stwierdzenia abuzywności klauzul jest ich wyłączenie z umowy (art. 385<sup>1</sup> § 2 k.p.c.). Jeżeli natomiast uznać, że istota zapisów



jest taka, że regulują one zasadnicze elementy umowy, to stwierdzenie ich abuzywności automatycznie prowadzi do wniosku, że łącząca strony umowa jest nieważna.

Jednak nawet przyjmując, że kwestionowane postanowienia umowne nie dotyczą świadczeń głównych stron, w ocenie Sądu, umowa w pozostałym zakresie nie może się ostać. Wówczas bowiem okoliczności sprawy wskazują, iż bez tych postanowień, strony nie zawarłyby umowy (art. 58 § 3 k.c.).

W tym zakresie należy odwołać się do regulacji art. 6 ust. 1 powołanej dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich. Przepis ten interpretowany jest w ten sposób, że w sytuacji, w której umowa zawarta między przedsiębiorcą a konsumentem nie może dalej obowiązywać po wyłączeniu z niej nieuczciwego warunku, przepis ten nie sprzeciwia się uregulowaniu krajowemu, które pozwala sądowi krajowemu zarządzić skutkom nieważności tego warunku poprzez zastąpienie go przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym. W powołanym już orzeczeniu C-186/16 Trybunał orzekł, iż zastąpienie nieuczciwego warunku przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym jest zgodne z celem tej normy ponieważ zmierza ona do zastąpienia ustanowionej w umowie równowagi formalnej między prawami i obowiązkami stron równowagą rzeczywistą, pozwalającą na przywrócenie równości stron bez konieczności unieważnienia wszystkich umów zawierających nieuczciwe warunki. Podobnie wypowiedział się Trybunał w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r., sygn. akt C#26/13 i wyroku z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18.

Odnosząc powyższe do okoliczności sprawy należy wskazać, że w prawie krajowym brak jest przepisu, o którym mowa w regulacjach i orzecznictwie unijnym – który znajdowałby zastosowanie wprost w sytuacji abuzywności omawianych klauzul. Z drugiej strony, ingerencja Sądu w strukturę praw i obowiązków stron wynikających z umowy nie może doprowadzić do zwichnięcia równowagi kontraktowej.

Dlatego właśnie nie jest możliwe przyjęcie obowiązywania umowy w brzmieniu pierwotnym, jedynie z wyłączeniem klauzul umownych – takie założenie niweczyłoby w ogóle istotę stosunku opartego na kredycie waloryzowanym. Zgodzić należy się również z Sądem Najwyższym, iż „stosownie do kredytu złotowego oprocentowania według mechanizmu LIBOR, jak przy kredytach denominowanych lub indeksowanych do waluty obcej, nie jest adekwatne” (postanowienie z dnia 2 czerwca 2021 r., sygn. akt I CSK 114/21). Jak zauważył Sąd Najwyższy, wówczas kredytobiorca dwa razy zyskuje; raz na skutek przewalutowania na złotówki, z chwili udzielenia kredytu, a drugi raz przez oprocentowanie LIBOR, które w sytuacji gdy waluta staje się mocniejsza w stosunku do złotego, maleje, a wzrasta gdy waluta słabnie w stosunku do złotego. Takie mechanizmy kredytowania nie istnieją, a ich zastosowanie w sposób niepomiaralny zaburzyłoby równowagę stron. Ustawodawca nie przewidział także możliwości wprowadzenia innych regulacji na wypadek abuzywności klauzul umowy; brak jest możliwości zastosowania stawki WIBOR, czy kursu NBP. Żaden z przepisów prawa krajowego nie przewiduje takiej regulacji, brak jest ustawowych podstaw do przyjęcia innego miernika w mechanizmach waloryzacyjnych.

Zastosowanie kursu NBP, jak chce tego strona pozwana, jest więc niedopuszczalne – brak jest przepisu, który w tym zakresie znalazłby zastosowanie.

Wobec wywodów pozwanego należy również zwrócić uwagę, że w odniesieniu do możliwości dalszego obowiązywania umowy w wyroku z dnia 18 listopada 2021 r., sygn. akt C-212/20, Trybunał Sprawiedliwości przypomniał, że chociaż art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie stanowi dla państw członkowskich przeszkody w zapobiegnięciu za pośrednictwem przepisów krajowych stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich zawieranych przez przedsiębiorcę, to jednak prawodawca musi w tym kontekście spełnić wymogi wynikające z art. 6 ust. 1 tej dyrektywy. Zaznaczył, że zastąpienie warunku nieuczciwego i nieważnego nowym warunkiem nie może prowadzić do osłabienia ochrony gwarantowanej konsumentom: „Gdyby bowiem sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w takich umowach, to takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie to przyczyniałoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez sam brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal mogliby oni dostrzegać korzyść w stosowaniu

rzeczonych warunków, wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców”.

Przypomniano również, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 stoi na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane przez skutki wynikające również z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, w przypadku gdy strony umowy wyrażą na to zgodę.

W odniesieniu do wyjaśnień banku, że w praktyce kurs wymiany jest wynikiem średnich kursów walut publikowanych przez Narodowy Bank Polski z jednej strony i ogólnej sytuacji na rynku walut, pozycji banku w dziedzinie walut i prognoz zmian kursów z drugiej strony Trybunał Sprawiedliwości UE w powołanym orzeczeniu C-212/20 wskazał: „z postanowienia odsyłającego wynika, że ani klauzula indeksacyjna, ani regulamin nie precyzują wszystkich czynników uwzględnianych przez bank w celu ustalenia kursu wymiany stosowanego przy obliczaniu rat spłaty kredytu hipotecznego będącego przedmiotem postępowania głównego. W związku z tym, z zastrzeżeniem ustaleń sądu odsyłającego, rozpatrywana w postępowaniu głównym klauzula indeksacyjna wydaje się charakteryzować się nie tyle niejednoznacznością brzmieniem, co brakiem wskazania sposobów ustalania kursu wymiany stosowanego przez A. [bank] do obliczenia rat spłaty (...) I nie chodzi bynajmniej o okoliczność, że kurs wymiany zmienia się w długim okresie, ale o to, że w postanowieniach umowy nie figurują kryteria stosowane przez bank w celu ustalenia kursu wymiany mającego zastosowanie do obliczania rat spłaty, co umożliwiłoby konsumentowi samodzielne określenie w każdej chwili tego kursu wymiany stosowanego przez przedsiębiorcę.”

Powyższe prowadzi do wniosku, że umowa łącząca strony, po wyeliminowaniu klauzul, które Sąd uznał za abuzywne, nie może się ostać. Powoduje to powiem takie wypaczenie stosunku prawnego, że – uwzględniając interesy każdej ze stron – naruszona zostaje wszelka równowaga stron w sposób uniemożliwiający jej przywrócenie na gruncie obowiązujących przepisów. Nie jest możliwe osiągnięcie celu określonego przez TSUE w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r., sygn. akt C 26/13 i osiągnięcie „ustanowionej w umowie równowagi formalnej między prawami i obowiązkami stron równowagą rzeczywistą, pozwalającą na przywrócenie równości tych stron bez konieczności unieważnienia wszystkich umów”. Uregulowanie stosunku prawnego w sposób proponowany przez pozwanego nie znajduje podstaw prawnych i prowadziłyby do stworzenia stosunku nie przewidzianego prawem, wypaczonego w taki sposób, że nie uwzględniałby interesów także kredytodawcy.

Wobec wymogu stawianego przez TSUE sądom unijnym (wyroki z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18 oraz z dnia 29 kwietnia 2021 r., sygn. akt C-19/20) także w orzecznictwie Sądu Najwyższego zwrócono uwagę, iż kredytobiorca-konsument ma zastrzeżoną możliwość podjęcia ostatecznej decyzji co do sanowania niedozwolonej klauzuli (i uniknięcia w ten sposób skutków nieważności umowy) albo powołania się na całkowitą nieważność umowy (wyrok z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18).

W związku z tym należy wskazać, że w niniejszej sprawie żądanie ustalenia nieważności umowy zostało zawarte już w pozwie z dnia 21 sierpnia 2020 roku. Dodatkowo, na rozprawie w dniu 10 stycznia 2022 roku, powód potwierdził rozumienie skutków takiego rozstrzygnięcia, oświadczył, że jest świadom także możliwości wystąpienia wobec niego z roszczeniami przez bank, potwierdził swoją wolę w tym zakresie.

Skutki stwierdzenia przed Sądem nieważności umowy sprowadzają się do obowiązku wzajemnego zwrotu świadczeń; rozliczenia tego, co strony świadczyły sobie nawzajem w wykonaniu nieważnej umowy. Stwierdzona powyżej przez Sąd nieważność umowy powoduje, że podstawą prawną roszczenia powodów jest art. 410 k.c., wobec braku podstawy prawnej świadczenia przez powodów na rzecz banku.

W tym zakresie wypowiedział się Sąd Najwyższy, który rozstrzygając zagadnienie prawne podjął uchwałę: „Stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 KC) niezależnie

od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu”. Nie sposób bowiem uznać, że strona powodowa spełniła świadczenie ze świadomością braku jej obowiązku w tym zakresie. Była to kwestia niejednoznaczna, będąca przedmiotem rozstrzygnięcia w tej sprawie. Potwierdza to również analiza orzecznictwa sądowego na kanwie analogicznych spraw, które nie jest jednolite; zagadnienia związane ze skutecznością i ważnością umów kredytowych wciąż budzą wątpliwości; w tym zakresie oczekiwane jest rozstrzygnięcie przez skład całej Izby Cywilnej Sądu Najwyższego Sądu Najwyższego, które ma mieć moc zasady prawnej (sygn. akt III CZP 11/21). Nie można również pominąć okoliczności, że powodowie świadczyli pod przymusem finansowym, mogącym skutkować wypowiedzeniem im umowy i postawieniem całego kredytu w stan wymagalności (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 4 lutego 2020 roku, sygn. akt I ACa 1196/18).

Zasądzając dochodzoną pozwem kwotę, Sąd nie dokonywał analizy jego wysokości bowiem sposób sformułowania roszczenia pozostawał w granicach roszczenia powoda w stosunku do banku, powstałego na skutek obowiązku wzajemnego rozliczenia się, jako efektu stwierdzenia nieważności umowy. Wysokość wpłaconej przez powoda kwoty na rzecz banku pozostawała niesporna i jest wyższa niż dochodzona w niniejszym procesie (pozwem objęto część świadczenia – k. 34 oidwr.). Powód nie musi domagać się zwrotu całości wpłaconej kwoty, może domagać się zapłaty jedynie części. Wobec przyjętego rozstrzygnięcia powodowi przysługuje roszczenie o zwrot wszelkich kwot zapłaconych bankowi w związku z wykonywaniem umowy kredytowej, a bankowi – roszczenie o zwrot kwoty faktycznie wypłaconego kredytu (art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c.)

Strony będą mogły skorzystać z instytucji potrącenia. Należy jedynie zastrzec, że na etapie wydawania orzeczenia w tej sprawie, dokonanie takiego potrącenia przez Sąd nie było możliwe; jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 16 lutego 2021 roku, sygn. akt III CZP 11/20, „zagrożenie wynikające z możliwości wcześniejszego przedawnienia roszczenia jednej ze stron o zwrot nienależnego świadczenia wzajemnego, spełnionego w wykonaniu nieważnej umowy wzajemnej, nie uzasadnia zatem modyfikacji ustawowych reguł dotyczących zwrotu świadczeń nienależnych. Z omawianych punktów widzenia reżim zwrotu świadczeń spełnionych w wykonaniu nieważnej umowy kredytu (w tym indeksowanego), wynikającej z zastrzeżenia w niej klauzul abuzywnych, co do zasady nie odznacza się żadną specyfiką, która mogłaby uzasadniać wykorzystanie w prawie polskim teorii salda na korzyść banku”.

Mając to na uwadze, Sąd zasądził na rzecz powoda dochodzoną kwotę 56 521,58 zł.

Podstawę orzeczenia o odsetkach ustawowych za opóźnienie stanowił art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Zasadą prawa cywilnego jest, że dłużnik popada w opóźnienie, jeżeli nie spełnia świadczenia w terminie, w którym stało się ono wymagalne. Zgodnie zaś z art. 455 k.c., jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony, ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania.

W niniejszej sprawie powód zażądał zasądzenia odsetek od dnia doręczenia pozwu pozwanemu. Pozew został doręczony pozwanemu 3 września 2020 roku (k. 123), a zatem odsetki zostały naliczone zgodnie z żądaniem – od dnia 4 września 2020 roku (od dnia następnego po otrzymaniu pozwu).

Z uwagi na podniesiony w sprawie zarzut przedawnienia, należy wyjaśnić, że nie został one przez Sąd uwzględniony.

Zgodnie z utrwalonym poglądem judykatury, „dług tytułu bezpodstawnego wzbogacenia jest długiem bezterminowym, zatem zwrot korzyści uzyskanej z tego tytułu powinien nastąpić przy uwzględnieniu regulacji przewidzianej w art. 455 k.c. – niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do zwrotu bezpodstawnego wzbogacenia. Konsekwencją takiego charakteru długu z tego tytułu jest to, że bieg terminu przedawnienia roszczenia o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia liczy się od dnia, w którym korzyść powinna być zwrócona przez dłużnika gdyby wierzyciel, zgodnie z art. 120 § 1 k.c. wezwał go do wykonania zobowiązania w najwcześniejszym możliwym terminie. Fakt, że spłata została rozłożona na raty nie nadaje świadczeniu charakteru okresowego. Świadczenia okresowe charakteryzują się bowiem dwoma kumulatywnie występującymi cechami – po pierwsze są one spełniane periodycznie, po drugie – nie jest możliwe z góry ustalenie ich

wysokości. Druga z przesłanek nie występuje w sytuacji rozłożenia świadczenia na raty (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 14 lipca 2020 r., sygn. akt VI ACa 501/19, wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 18 czerwca 2019 r., sygn. akt I ACa 537/18).

Po drugie, Sąd podziela pogląd wyrażony w uchwale z dnia 16 lutego 2021 roku, sygn. akt III CZP 11/20, w której Sąd Najwyższy, odwołując się do wcześniejszego orzecznictwa, w którym już zwrócono uwagę (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18), iż ze względu na zastrzeżoną dla kredytobiorcy-konsumenta możliwość podjęcia ostatecznej decyzji co do sanowania niedozwolonej klauzuli (i uniknięcia w ten sposób skutków nieważności umowy) albo powołania się na całkowitą nieważność umowy, wprost wywiódł, że co do zasady termin przedawnienia roszczeń o zwrot nienależnie spełnionych świadczeń może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę-konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym względzie; „Dopiero bowiem wtedy można przyjąć, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny (na pewne podobieństwo przypadku do *condictio causa finita*), a strony mogły zażądać skutecznie zwrotu nienależnego świadczenia (por. art. 120 § 1 zd. 1 KC).”

Tak więc termin przedawnienia, chwila rozpoczęcia jego biegu oraz fakt dochodzenia przez powoda części spłat powodują, że zarzut przedawnienia nie mógł się ostać.

Drugie z roszczeń głównych obejmowało żądanie ustalenia nieważności umowy kredytowej. Podstawę prawną tego roszczenia stanowi art. 189 k.c., zgodnie z którym powód może żądać ustalenia przez Sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny.

Żądanie w tym zakresie, mimo jednoczesnego dochodzenia zwrotu części kwoty wpłaconej przez kredytobiorcę, zostało uwzględnione.

Przesłankowe ustalenie w procesie o zapłatę, że umowa łącząca strony jest nieważna, nie oznacza bowiem, że powód traci interes prawny w ustaleniu nieważności tego stosunku. Możliwość uzyskania szerszej ochrony (poza powództwem o zapłatę) uzasadniona jest koniecznością usunięcia wszystkich niepewności, mogących wynikać z określonego stosunku w przyszłości. Dzieje się tak zawsze, gdy z wadliwego stosunku prawnego wypływa więcej roszczeń (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 1970 r., sygn. akt III PZP 34/69, wyroki Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 1966 r., sygn. akt I CR 109/66, z dnia 5 grudnia 2002 r., sygn. akt I PKN 629/01, z dnia 21 września 2018 r., sygn. akt V CSK 514/17). Każdorazowo konieczne jest więc rozważenie okoliczności konkretnej sprawy oraz sytuacji prawnej powoda, ocenianej w płaszczyźnie obecnych i prawdopodobnych stosunków prawnych z jego udziałem, a także celu do jakiego powództwo zmierza oraz możliwości dostatecznego jego zrealizowania przy wykorzystaniu innych środków prawnych. W tym zakresie – w odniesieniu do sytuacji kredytobiorców, którzy nawiązali stosunek dotknięty nieważnością – Sąd podziela pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 5 marca 2021 roku, sygn. akt I CZ 8/21.

W niniejszej sprawie mamy do czynienia z sytuacją, gdy umowa nadal obowiązuje, a powód nie uiszczył wszystkich ustalonych w umowie rat. W tej sytuacji, ma on (poza roszczeniem o zapłatę) również interes prawny w ustaleniu, że umowa nie wywołuje skutków prawnych. Z tego ustalenia bowiem można wywieść także na przyszłość, że nie ma już obowiązku dalszego uiszczania kolejnych rat.

Z tych względów, mając na uwadze powyższą omówioną interpretację umowy łączącej strony, a skutkującej uznaniem jej nieważności, orzeczono jak w pkt 1 wyroku.

Sąd uwzględnił w całości roszczenia sformułowane przez pełnomocnika powoda jako główne. Wobec powyższego nie odnosi się do pozostałych żądań, które sformułowane zostały jako roszczenia ewentualne.

Zgodnie z nauką, roszczenia takie zgłaszane jest przez powoda na wypadek, gdyby nie zostało uwzględnione roszczenie zgłoszone na pierwszym miejscu. Sąd zobligowany jest do rozpoznania i rozstrzygnięcia żądań ewentualnych dopiero wówczas, gdy oddali żądania zgłoszone we wcześniejszej kolejności. Uwzględnienie żądania głównego zwalnia sąd z orzekania o pozostałych roszczeniach, zgłoszonych jako ewentualne. Przedmiotem orzeczenia sądu w sprawach

z powództwem ewentualnym będzie zawsze jedno świadczenie. Tym samym w wyroku będzie oznaczone jedynie to roszczenie, które po przeprowadzeniu postępowania okazało się uzasadnione (A. Tryluk, Instytucja żądań ewentualnych, Monitor Prawniczy 1995 rok, Nr 1, s. 7). „Zgłoszenie żądania ewentualnego stanowi szczególnie wypadek kumulacji roszczeń w procesie (art. 191 KPC). Sąd więc orzeka o żądaniu ewentualnym wówczas, gdy oddali powództwo o świadczenie zgłoszone na pierwszym miejscu (art. 321 KPC)” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 1979 roku, sygn. akt IV CR 403/78).

Podstawę orzeczenia o kosztach procesu stanowił art. 98 k.p.c., statuujący zasadę odpowiedzialności za wynik procesu.

Ponieważ powód ostał ze swoim roszczeniem przysługuje mu zwrot poniesionych kosztów, na które złożyły się: opłata od pozwu 1.000 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika 5.400 zł i opłata od pełnomocnictwa – 17 zł.

Wynagrodzenie pełnomocnika zostało określone na podstawie § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie, Dz.U. z 2015 r. poz. 1800.

## ZARZĄDZENIE

Odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełn. pozwanego przez PI.